

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 51)
z dnia 7 maja 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 51)

7 maja 2025 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat wspierania sportu osób niepełnosprawnych,
- informację na temat priorytetów w zakresie upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych,
- informację na temat stypendiów i nagród przyznawanych sportowcom niepełnosprawnym za osiągnięte wyniki sportowe.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Lorek** prezes zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Łosiewicz** zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Łukasz Szeliga** prezes Polskiego Komitetu Paraliimpijskiego wraz ze współpracownikami, **Marta Dalecka** wiceprezes zarządu głównego Akademickiego Związku Sportowego ds. sportu osób z niepełnosprawnościami wraz ze współpracownikami, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Jacek Bączkowski** prezes zarządu głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, **Magdalena Kimel** przewodnicząca Komisji Uczelni Wychowania Fizycznego Parlamentu Studentów RP, **Bogusław Gałązka** przedstawiciel strony społecznej, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Zgodnie z zawiadomieniem mamy 3 punkty w porządku dziennym. Po pierwsze, rozpatrzenie informacji na temat wspierania sportu osób z niepełnosprawnościami, po drugie informacja na temat priorytetów w zakresie upowszechniania sportu osób z niepełnosprawnościami i po trzecie rozpatrzenie informacji na temat stypendiów i nagród przyznawanych sportowcom z niepełnosprawnościami za osiągnięte wyniki sportowe. Te materiały będą przedstawiać minister sportu i turystyki, przedstawiciel ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, prezes zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, prezes Polskiego Komitetu Paraliimpijskiego i również Akademicki Związek Sportowy.

Szanowni państwo, witam uprzejmie w naszym imieniu na posiedzeniu Komisji pana posła Piotra Borysa – sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Witam serdecznie panią Martę Przeździecką – głównego specjalistę zajmującego się dzisiejszą problematyką. Dzwonił pan minister Łukasz Krasoń, że niestety przeprasza najmocniej, ale stan zdrowia nie pozwala mu dzisiaj być obecnym, stąd są państwo reprezentujący pana pełnomocnika – pan Andrzej Łosiewicz i pan Aleksander Kozubowski. Witam serdecznie panią prezes zarządu PFRON panią Małgorzatę Lorek. Jest z nami prezes Polskiego Komitetu Paraliimpijskiego pan Łukasz Szeliga oraz sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego pan Dariusz Piekut. Jest też zgłoszona przynajmniej, zobaczymy, czy jest na miejscu, pani Magdalena Kimel – przewodnicząca Komisji Uczelni Wychowania Fizycznego, Parlament Studentów RP. Są też inne osoby, które ewentualnie będą mogły się przedstawić, zabierając głos w tematyce, którą dzisiaj będziemy omawiać. Witam serdecznie przedstawicieli sektora pozarządowego.

Szanowni państwo, muszę się zwrócić do pana ministra. Panie ministrze, w tej kadencji to po raz drugi, a za trzecim razem będę musiał przerwać posiedzenie Komisji, bo materiały dzisiaj wpłynęły. Już raz zwracałem na to uwagę. Na podkomisję dzisiaj przyszły na godz. 9.00,

przyszły pół godziny wcześniej, dzisiaj przyszły też. Byłem zainteresowany, ale miałem dwie komisje, trzy wystąpienia na forum Sejmu. Nie jestem w stanie zapoznać się z tymi materiałami. W związku z tym uprzejma prośba, żeby przynajmniej ze 3 dni wcześniej te materiały były. Rozumiemy, dlatego też nie wiem, czy... No dobrze zostawmy, wiemy, o co chodzi. Rozpoczynamy debatę. To nie tylko chodzi o parlamentarzystów, ale również i o wszystkie osoby, które tutaj zapraszamy. Ten materiał im jest przesyłany. Chodzi też tym bardziej o większość osób z organizacji pozarządowych, które nie są na co dzień w swoich biurach, żeby mogły się z materiałami zapoznać.

Bardzo proszę o dokonanie wprowadzenia przez pana ministra. Uprzejmie proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Bardzo dziękuję. Zwrócę uwagę na wcześniejsze wpłynięcie materiałów do państwa. Gorąco byśmy prosili również o to, abyśmy dostawali informację, jeśli chodzi o możliwie wszystkie tematy, które są przedmiotem prac Komisji, tydzień, półtora tygodnia wcześniej. Łatwiej jest po prostu te dokumenty wtedy przygotować, ale zwrócę na to uwagę, dlaczego wpłynęły tak późno.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze, to jest tylko plan pracy, który jest przesłany do resortu, wyprzedzająco, pół roku wcześniej.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Plan pracy, jasne, znamy, uczestniczyliśmy w posiedzeniu, wymienimy się po prostu technicznie uwagami co do terminów i tematów. Będzie łatwiej. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby tydzień wcześniej nawet wpływały dokumenty. Jestem oczywiście jak najbardziej za.

Szanowni państwo, pozwolicie państwo, że może omówię 3 elementy, bo ten podział jest wypunktowany. Punkty pierwszy, drugi i trzeci, czyli wsparcie sportu powszechnego, wyczynowego i stypendiów. Myślę, że łatwiej będzie to wszystko zobrazować.

Zacznę może szeroko od sportu powszechnego dla osób z niepełnosprawnościami. Nasze wydatki na sport powszechny to w tym roku 38 mln zł, sport wyczynowy 92 mln zł, według planu. Mamy rekordowo, łącznie ze stypendiami, 130 mln zł ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki. W 2024 r. przeznaczylimy w konkursach 30 mln zł na wsparcie sportu powszechnego, na łącznie 154 projekty w 4 podstawowych działaniach. Po pierwsze, na organizację zajęć sportowych – oceniliśmy 52 wnioski pozytywnie, kwota blisko 12 mln zł, odpowiednio imprezy sportowe – 55 wniosków na ponad 8 mln zł, organizacja obozów sportowych – łącznie 35 wniosków na kwotę blisko 8 mln zł i niewielka promocja – 1400 tys. zł. Różnica do roku bieżącego w konkursach, które rozstrzygnęliśmy – staraliśmy się rozstrzygać jak najszybciej, w pierwszym kwartale tego roku te projekty już trwają – to kwota o 5 mln zł większa, a więc 35 mln zł i znacznie większa liczba beneficjentów, na czym nam niezwykle zależało, 223 projekty w stosunku do 150 w 2024 r. Głównie zależało nam na tym, aby pokrywać równomiernie Polskę, wspierać również słabsze regiony. Słabsze, w tym sensie, że liczba złożonych projektów była znacznie poniżej średniej z innych regionów. Staliśmy się również patrzeć na równomierne rozłożenie. W ramach tych 35 mln zł w tegorocznym konkursie dla tych 223 projektów przyznaliśmy dotacje na zajęcia sportowe osób z niepełnosprawnościami na blisko 13 500 tys. zł. Imprezy sportowe to 94 wnioski i ponad 10 700 tys. zł, obozy sportowe to 36 wniosków na blisko 9 mln zł i promocja 1800 tys. zł.

Tak wygląda raportowanie sportu powszechnego. Gdybyśmy mieli z kolei uwzględnić statystyki, liczba uczestników programu w ramach upowszechniania sportu to 45 tys. osób, m.in. udział seniorów to 7200 – 15%, udział kobiet i dziewcząt w takim podziale na to blisko 30%, młodzież 22%. Jeżeli chodzi o liczbę wniosków ocenionych w podziale na regiony: Dolny Śląsk – 8, kujawsko pomorskie – 8, lubelskie – 9, lubuskie – 1. Jest tam tylko 1, gdyż łącznie ze strony lubuskiego wpłynęły tylko 2 wnioski. To się powiela rokrocznie i mówię o tym specjalnie, żeby wskazać niektóre regiony, dlatego że naszym głównym celem jest niwelowanie białych plam. Zawsze mówimy, żeby wspierać, informować jeszcze więcej, żebyśmy mieli szansę na ten zrównoważony podział środków. Łódzkie – 6 projektów, małopolskie – 13 projektów, które otrzymały dofinansowanie, mazowieckie – 83 projekty. Tam są również oczywiście organizacje o zasięgu ogólnopolskim, więc stąd bierze się ta liczba, ale także za świetnie przygotowanych organizacji. Opolskie – 7, podkarpackie – 10, Podlasie – 2 zaledwie projekty, pomorskie – 7, śląskie – 22, także znakomicie zorganizowane województwo, świętokrzyskie – 19,

warmińsko-mazurskie – 6, wielkopolskie – 20, zachodniopomorskie – 2 i również wpłynęło zaledwie 7 wniosków. Łącznie 223 projekty. Ta liczba urosła o ponad 70 projektów w stosunku do 2024 r. Specjalnie mówię o tym rozłożeniu terytorialnym, bo nam niezwykle zależy na tym, aby nie tylko wspierać tych, którzy są najlepsi, ale również łątać te białe plamy aktywnością organizacji sportowych i pozarządowych, które wnioskuje na upowszechnianie sportu. Jest to niezwykle ważne, bo uważamy, że każda osoba z niepełnosprawnościami powinna mieć równy dostęp, czy możliwie równy dostęp, do aktywności ruchowej i sportowej. W związku z tym, że nie mamy wielu wniosków z niektórych regionów, musimy po prostu zastanowić się w przyszłości, jak te elementy niwelować.

Oprócz tego, w ramach tych 225 projektów są również, jak wspomniałem, organizacje o zasięgu ogólnopolskim, sieciowe, które gromadzą i organizują sport osób z niepełnosprawnościami. Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” otrzymał w wyroku bieżącym 7,5 mln zł. W związku z tym, że już nie jesteśmy w roku paraolimpijskim, Polski Komitet Olimpijski otrzymał 400 tys. zł, Polski Związek Sportu Niesłyszących 2900 tys. zł, Olimpiady Specjalne Polska 6,5 mln zł, „Cross” 3 mln zł, „Olimp” 1400 tys. zł i Związek Stowarzyszeń Sportowych „Sprawni – Razem” 1990 tys. zł.

Jeżeli popatrzymy, szanowni państwo, na liczbę uczestników, dla których w konkursach było dedykowane wsparcie, te 45 tys. osób objętych programem sportu powszechnego to jest daleko niezadowalająca liczba, patrząc na ogół osób z niepełnosprawnościami. Obejmujemy, mimo tego, że mamy coraz wyższy budżet, bo wychodziliśmy z kwoty 16 mln zł 2017 r., to jednak to jednak liczba jest daleko niezadowalająca i ona jakoś radykalnie się nie zmienia. Na to chciałem także zwrócić uwagę nas wszystkich w kontekście tego, o czym powiem później, co powinniśmy jeszcze zrobić w obszarze sportu osób z niepełnosprawnościami.

Jeżeli chodzi o system stypendiów i sport wyczynowy, rekordowo jest 92 mln zł, dedykowane w kilku obszarach. Po pierwsze, kwota 45 mln zł dedykowana jest na przygotowanie do udziału w igrzyskach paralimpijskich, igrzyskach głuchych, mistrzostwach świata, mistrzostwach Europy, głównie na szkolenie i przygotowanie kadr Polski we wszystkich kategoriach wiekowych – to 45 mln zł. Kwota 20 mln zł to są środki, które głównie przeznaczone są łącznie na stypendia oraz specjalny program „Super Asystent” dla kadry zarządzającej, m.in. także kadry trenerskiej. Kwota 92 520 tys. zł obejmuje również wsparcie m.in. świadczeń olimpijskich wszystkich naszych medalistów, którzy osiągnęli największe sukcesy medalowe na igrzyskach paralimpijskich i przekroczyli 40 rok życia. Dla zobrazowania to jest ponad 15 mln zł, które płacimy co roku. W to wchodzi również cały program „Team 100”, który również został dofinansowany. W materiałach są dokładne opisane wszystkie polskie związki sportowe w sporcie wyczynowym, które otrzymały dofinansowanie. Łącznie są to 24 polskie związki sportowe. Jak państwo wiecie, w obszarze sportu osób z niepełnosprawnościami mamy albo dedykowane specjalne polskie związki sportowe, albo część polskich związków sportowych również obejmuje sport paralimpijski. Nie ma jednolitego modelu. Wspieramy system mieszany.

Z dodatkowych informacji, o których państwu chciałem powiedzieć, jeżeli chodzi o system stypendialny, mamy nagrody dla trenerów – to kwota 1 mln zł, nagrody dla zawodników, czyli 500 tys. zł, stypendia specjalne – 5600 tys. zł i świadczenia dla medalistów, wspomniane przeze mnie wcześniej, ponad 15 mln zł. Jak państwo pamiętają, zwiększyliśmy podstawę dzięki naszym wspólnym działaniom legislacyjnym, przed igrzyskami olimpijskimi i paralimpijskim w Paryżu, przez co zwiększone zostały również stypendia, ale także i świadczenia dla wszystkich beneficjentów systemu stypendialnego i systemu nagród. Tak wygląda skrót informacji.

Co do refleksji na przyszłość, po pierwsze w sporcie wyczynowym, przy okazji pracy nad strategią rozwoju polskiego sportu powinniśmy się zastanowić również nad tym, w jaki sposób rozbudowywać sport wyczynowy, w jaki sposób zasilać nowymi zawodniczkami i zawodnikami sportowców w systemie wyczynowym. Mamy przykłady wielu krajów. Myślę, że osoby wypowiadające się po mnie o tym powiedzą, m.in. pan Łukasz, jakie są najbardziej efektywne modele. To jest kwestia zachęcania byłych sportowców, którzy z przyczyn losowych często ulegli różnym wypadkom, ale są aktywni. Są różne modele do tego, aby zwiększać efektywnie liczbę profesjonalnych sportowców. Za główny cel stawiamy sobie rozbudowanie piramidy sportu powszechnego. Podkreślam raz jeszcze – 45 tys. uczestników, finansowanych przez nas, tylko przez ministerstwo, w programach. Mogło być teoretycznie nawet kilka milionów, uwzględniając wszystkie osoby z niepełnosprawnościami w Polsce. To nas czeka.

Rozmawiamy z panem ministrem Łukaszem Krasoniem o jeszcze bardziej efektywnym systemie. Rozmawiamy także z PFRON-em, aby w jakiś sposób wzajemnie ocenić, przyjrzeć się efektywności programów, które finansuje MSiT, ale również tych, które finansuje PFRON. Rozmawiamy również o powrocie w przyszłości programu „Olimpijczyk”, a więc efektywniejszym szkoleniu w sporcie wyczynowym. Marzy nam się, podam to jako kierunek, myślę, że będziemy w tym roku intensywnie pracować wspólnie z PFRON-em i z panem ministrem Krasoniem, żeby zniwelować te białe plamy w dostępności do sportu, aktywności ruchowej osób z niepełnosprawnościami. Mamy program „Aktywna Szkoła”, który już dzisiaj pozwala na to, aby tworzyć grupy integracyjne. Naszym zdaniem w tej pierwszej kolejności jesteśmy w stanie zrobić wszystko, żeby zwiększyć poziom finansowania „Aktywnej Szkoły”, dodając do niego komponent sportu osób z niepełnosprawnościami. W całej Polsce są szkoły, są trenerzy, którzy mogą uzyskać dodatkowe uprawnienia, żeby wyrównać szanse w dostępie. Obecnie struktura „Aktywnej Szkoły” jest bardzo, czy stosunkowo równomiernie zagospodarowana. Dodając w przyszłości komponent sportu dla osób z niepełnosprawnościami byłibyśmy w stanie łatwiej wypełnić te białe plamy w systemie.

To wszystko jest w planie pracy na ten rok. Mam nadzieję, że on będzie efektywny. W tym roku nie wykluczamy już pierwszych efektów. Musimy stworzyć system niwelujący z jednej strony miejsca, w których do tej pory nie wytworzyły się organizacje, które podejmują się upowszechniania sportu dla osób z niepełnosprawnościami, a z drugiej strony mamy przecież szkoły, które są najlepszą bazą infrastrukturalną, wokół której gromadzą się kluby. Z panem ministrem Krasoniem mieliśmy okazję w czasie Igrzysk Olimpijskich w Paryżu rozmawiać co zrobili Francuzi, aby zwiększyć udział osób z niepełnosprawnościami w sporcie. Rozmawialiśmy także z panem Łukaszem Szeligą. Tam dodano sporą część środków finansowych istniejącym klubom pod warunkiem, że kluby podjęły pracę z osobami z niepełnosprawnościami w dyscyplinach, które prowadzą. To jest jedno z rozwiązań i modeli, które możemy w przyszłości przełożyć także na polski system. Podkreślam raz jeszcze, myślę, że ta cała dyskusja czeka nas wtedy, kiedy będziemy przemodelowali cały polski sport w dyskusji o strategii polskiego sportu.

Myślę, że te wszystkie aspekty wspólnie wrzucimy do pogłębionej analizy. Dzisiaj plusy są takie, że mamy rekordowe środki w tym obszarze po stronie MSiT, łącznie 130 mln zł na sport powszechny i wyczynowy, co jest sukcesem, ale ciągle dalekim od ideału, jeżeli chodzi o procenty i liczby osób, które tymi programami obejmujemy. Te zasięgi i wskaźniki są ciągle niewystarczające. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie za to wprowadzenie, zwłaszcza za te przemyślenia. Bardzo bym prosił obecnych przedstawicieli zarówno organizacji pozarządowych, ale też organizacji, które na co dzień zajmują się sportem osób z niepełnosprawnościami o odniesienie się do tych sugestii, zwłaszcza dotyczących komponentu „Aktywnej Szkoły”. Czy to jest właściwy kierunek? Wasze spostrzeżenia są istotne i ważne. W tej chwili kontynuujemy prezentację ze strony instytucji rządowych. Bardzo proszę przedstawiciela pana ministra, pełnomocnika rządu do spraw osób z niepełnosprawnościami, przepraszam, do spraw osób niepełnosprawnych, tak jest to zapisane. Pan dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Andrzej Łosiewicz:

Dzień dobry. Andrzej Łosiewicz – zastępca dyrektora w biurze pełnomocnika rządu pana ministra Łukasza Krasonia. Szanowni państwo, aktywność sportowa osób z niepełnosprawnościami jest skuteczną formą kompleksowej rehabilitacji i ważnym elementem integracji społecznej. Systematyczne uczestnictwo osoby niepełnosprawnej w sporcie sprzyja jej wszechstronnemu rozwojowi w sferze psychicznej, fizycznej i społecznej. Uregulowania prawne dotyczące działań na rzecz osób niepełnosprawnych w zakresie wspierania ich integracji społecznej zostały uregulowane w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz w aktach wykonawczych do tej ustawy. Wśród ustawowych zadań związanych z rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych realizowanych przez powiaty ze środków PFRON należy wskazać m.in. udzielanie dofinansowania do uczestnictwa osób niepełnosprawnych i opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych, np. rekreacyjno-sportowych i sportowych, a także udzielanie dofinansowania do organizacji sportu, kultury, rekreacji

i turystyki osób niepełnosprawnych przyznawanych osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej. Dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych skierowane jest do osób indywidualnych.

Jedną z form aktywności wspomagających proces rehabilitacji społecznej jest uczestnictwo osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych, to jest w zorganizowanych formach aktywnej rehabilitacji, połączonych z elementami wypoczynku, których celem jest ogólna poprawa psychofizycznej sprawności oraz rozwijanie umiejętności społecznych uczestników m.in. przez nawiązywanie kontaktów społecznych, realizację zainteresowań, a także przez udział w innych zajęciach przewidzianych programem turnusu. Turnusy rehabilitacyjne są jedną z najbardziej popularnych wśród osób niepełnosprawnych form rehabilitacji społecznej. Osoby niepełnosprawne, które spełnią kryteria przywołane w ustawie, mogą ubiegać się w powiatowych centrach pomocy rodzinie o dofinansowanie kosztów uczestnictwa w takim turnusie. W 2023 r. dofinansowanie do pobytu w turnusach rehabilitacyjnych otrzymało blisko 88 tys. osób na kwotę ponad 140 tys. zł. W 2024 r. było to już ponad 100 tys. osób na kwotę ponad 180 tys. zł.

Środki z PFRON, które są także w dyspozycji samorządów powiatowych, mogą być przekazywane również na dofinansowanie organizacji sportu, kultury, rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych. O środki mogą się ubiegać osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, jeśli prowadzą działalność na rzecz osób niepełnosprawnych przez okres co najmniej 2 lat przed złożeniem wniosku, udokumentują zapewnienie odpowiednich do potrzeb osób niepełnosprawnych warunków technicznych i lokalowych do realizacji zadania oraz udokumentują posiadanie własnych środków lub pozyskanych z innych źródeł na sfinansowanie przedsięwzięcia w części nieobjętej dofinansowaniem ze środków funduszu. Udział środków PFRON w realizacji tych działań może wynosić do 60% kosztów przedsięwzięcia.

Ponadto chciałbym również dodać, iż w ramach środków z Funduszu Solidarnościowego, we współpracy z MSiT realizujemy już od kilku lat program rządowy mający na celu promocję sportu osób z niepełnosprawnościami. Program ma zintensyfikować działania promocyjne prowadzone w obszarze sportu osób z niepełnosprawnościami, a co za tym idzie bezpośrednio wpływać na wzrost aktywności osób z fizycznymi niepełnosprawnościami i stan wiedzy społeczeństwa na temat tej gałęzi sportu. Dofinansowanie realizacji działań promocyjnych z Funduszu Solidarnościowego ma umożliwić wykorzystanie większości środków FRKF na wsparcie projektów bezpośrednio skierowanych do zawodników z niepełnosprawnościami w ramach organizacji zajęć, sekcji, imprez i obozów sportowych. Dofinansowaniem mogą być objęte festyny integracyjne, eventy, wystawy i pokazy, kampanie outdoorowe, kampanie społeczne, różnego rodzaju publikacje oraz wydawnictwa, filmy i spoty promocyjne, transmisje telewizyjne i live streaming. W 2024 r. na ten cel środków ze Funduszu Solidarnościowego przekazanych zostało ponad 3117 tys. zł. W 2025 r. również mamy potwierdzenie ze strony MSiT, że będzie zainteresowane kontynuacją tego programu, również na kwotę powyżej 3 mln zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę przedstawiciela PFRON-u o zabranie głosu. Pani prezes, bardzo proszę.

Prezes zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Małgorzata Lorek:

Dzień dobry, witam serdecznie. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie i możliwość przedstawienia pokrótce informacji dotyczącej zaangażowania PFRON-u w finansowanie zajęć sportowych. Wspomnę tylko na wstępie, że kilka lat temu zostało podpisane porozumienie, które jednoznacznie rozdziela role i zadania PFRON-u. PFRON finansuje sport powszechny, co oczywiście nie wyklucza finansowania treningów kadry. Są pewne ograniczania co do 10% uczestników, ale za chwilę pokrótce powiem jakie środki wydajemy. Co do zasady środki państwowego funduszu przekazywane są na aktywizację zawodową i rehabilitację społeczną osób z niepełnosprawnością. Tak jak już kilkakrotnie zostało wspomniane, nie tak nie aktywizuje jak sport i nie pokazuje, jak wiele te osoby, które doświadczają niepełnosprawności na co dzień mogą osiągnąć.

Drogi państwo, sport jest głównie finansowany w ramach zadań zleczanych. W 2025 r. ponad 150 mln zł ze środków funduszu będzie przeznaczonych na sport. Podstawy prawne, które regulują możliwość finansowania to ustawa o rehabilitacji, ustawa o działalności pożytku,

w ramach których realizowane są konkursy i rozporządzenie, które definiuje kierunki pomocy i rodzaje wsparcia, jakie możemy udzielać. Organizacje, które angażują się sport mogą startować w konkursach, które są realizowane i przeprowadzane rokrocznie przez PFRON. To co umożliwia ciągłą działalność i realizację treningów sportowych, to umowy wieloletnie. Większość tych umów, ponad 50%, jest trzyletnich.

Kierunków, w ramach których są realizowane zadania w zakresie sportu, jest 6. Za chwilę państwo zobaczą, że w ramach każdego z nich... W ramach kierunku drugiego są finansowane treningi sportowe realizowane w sposób ciągły, cykliczny. Mogą państwo zobaczyć przykładowe dyscypliny: pływanie, piłka nożna, tenis stołowy, badminton, jazda konna, powożenie, wioślarstwo, tenis, nurkowanie, podnoszenie ciężarów, lekkoatletyka, a zatem dość szerokie spektrum kierunków. Drugi kierunek pomocy to wsparcie realizowane poza placówką, szkolenia, kursy, warsztaty grupowe, indywidualne, zajęcia, usługi wspierające. W ramach kierunku trzeciego: spotkania, imprezy integracyjne o charakterze zamkniętym, otwartym, również wydawnictwo, które jest finansowane, organizowanie i prowadzenie szkoleń, warsztatów dla otoczenia osób z niepełnosprawnościami, w głównej mierze szkolenie dla wolontariuszy, instruktorów, którzy pracują w sporcie, osób z niepełnosprawnościami i kampanie prowadzone w mediach w formie spotkań i imprez.

Droży państwo, łącznie w ramach zadań zleczanych na różne działania, poza sportem, przekazywane jest 760 mln zł 2025 r. W latach poprzednich, jak państwo mogą zobaczyć, te kwoty było mniejsze, przy czym sport z tej kwoty 760 mln zł stanowi 150 mln zł, więc dość duża kwota jest alokowana na te wszelkie działalności, o których przed chwilą wspominałam. W 2023 r. było to zaledwie 98 mln zł, ale już w 2025 r. 153 mln zł, które są przekazywane na realizację zadań ze środków PFRON. Realizowanych jest 85 projektów wieloletnich. To jest bardzo ważne, bo pokazuje, jak duże daje to możliwości i elastyczność dla różnych organizacji, które są dofinansowane.

Dodatkowo samorządy mają możliwość finansowania różnych zajęć sportowych w ramach tzw. algorytmu, ale to oczywiście warunkowane jest radą powiatu, która, jeżeli nie określi niestety w uchwale kwoty na kulturę, rekreację i sport, tylko dysponujemy tymi środkami w podziale łącznie na tę kwotę. Z tych środków już oczywiście mniejsza pula, bo łącznie tutaj są finansowane z tych kwot, które państwo mogą zobaczyć, warsztaty terapii zajęciowej, czyli cały szereg działań, aktywności, za które odpowiadają samorządy, ale również sport, kultura i rekreacja. Łączna kwota w całej Polsce w 2024 r. wyniosła ponad 17 mln zł.

To wszystko. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę w tej chwili o prezentację AZS.

Sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego Dariusz Piekut:

Szanowni państwo, pozwoliliśmy sobie zabrać państwu chwilę, żeby pokazać działania Akademickiego Związku Sportowego w obszarze sportu osób z niepełnosprawnościami. Koleżanka Marta Dalecka, która przedstawi prezentację, jest wiceprezesem zarządu głównego do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami i liderką tego projektu. Jest też pracownikiem naukowym Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Wiceprezes zarządu głównego AZS ds. sportu osób z niepełnosprawnościami Marta Dalecka:

Witam państwa bardzo serdecznie. Bardzo się cieszę, że mam możliwość wystąpienia i zaprezentowania działań, które AZS realizuje na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Nie ukrywam, że nie odbyłoby się to wszystko bez wsparcia PFRON oraz MSiT.

Na co można podzielić nasze działania? Przede wszystkim my skupiamy się na działaniach centralnych, ale również na działaniach regionalnych. Te centralne to nasz największy projekt – Integracyjne Mistrzostwa Polski AZS. Są to trzydniowe zawody sportowe, które zrzeszają w większości studentów, osoby pełnoletnie, studentów z niepełnosprawnościami do udziału w danej dyscyplinie sportu. Na samym początku może też powinnam powiedzieć, że skupiamy się na upowszechnianiu kultury fizycznej. Chcemy pokazać studentom, że pomimo tego, że wcześniej np. nie brali udziału w ogóle w życiu sportowym, ta aktywność może być nawet rozpoczęta na studiach.

Kolejny duży projekt to integracyjne festiwale sportowe AZS. Są to obozy zimowe oraz letnie, skierowane również do pełnoletnich osób z niepełnosprawnością oraz „Igrzyska bez barier” –

nasz mocny projekt skierowany dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością z całej Polski. Mamy również działania regionalne. W związku z tym, że nasz AZS ma swoje jednostki w każdym województwie, tam odbywają się cykliczne zajęcia sportowe, a co za tym idzie integracyjne ligi międzyuczelniane.

Jak wyglądają nasze działania centralne, integracyjne? Mistrzostwo Polski AZS – podam to w liczbach, żeby państwo mieli obraz, jak to wygląda – 10 edycji przez 10 lat. Jedna edycja to jest od 12 do 16 zawodów sportowych, trzydniowych, z różnych dyscyplin, od żeglarstwa po szermierkę na wózkach, kajakarstwo, ergometr wioślarski, boccie, goalball, szachy i pływanie. Mogłabym tak wymieniać i wymieniać. Swoim zasięgiem objęliśmy około 10 tys. uczestników z niepełnosprawnościami w trakcie tych 10 edycji, w trakcie trwania około 150 zawodów sportowych.

Integracyjne festiwale sportowe, czyli obozy letnie i zimowe – odbyło się ich 20. Pod swoje skrzydła wzięliśmy około 1000 uczestników z niepełnosprawnościami. Oczywiście te wszystkie akcje są darmowe. Chcemy obozami i naszymi zawodami sportowymi pokazać naszym studentom z niepełnosprawnościami, że aktywność fizyczna nie jest straszna. Zauważyliśmy w AZS, że osoby, które pierwszy raz miałyby styczność ze sportem boją się samego tego słowa „sport”. Tymi działaniami chcemy pokazać, że to jest bardzo dobra forma aktywności i działania w życiu akademickim.

Kolejny projekt to „Igrzyska bez barier”. Jest to rywalizacja sportowa dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. Pomysł narodził się 4 lata temu, gdy zauważyliśmy wielką niszę na tym polu, że nie ma niczego dla dzieciaków, które nie biorą udziału w olimpiadach specjalnych, które nie są przy PKPar, które nie biorą udziału w zajęciach sportowych, że jest ich naprawdę cała masa. Pierwszą edycję pilotażową zaplanowaliśmy na 75 osób. Podwoiła nam się stawka przy pierwszej rekrutacji, przy pierwszych zawodach, gdzie doszliśmy do momentu, w którym jedna z edycji liczyła 400 uczestników. Wiemy, że zapotrzebowanie jest na to olbrzymie. Zawody odbywały się 8 różnych miastach. Pod swoje skrzydła wzięliśmy około 150 szkół specjalnych, integracyjnych, ośrodków szkolno-wychowawczych i łącznie w naszym projekcie wzięło udział około 3000 dzieciaków i młodzieży z niepełnosprawnością. Po rozmowach z nauczycielami, ponieważ nauczyciele też przyjeżdżają na te zawody, to są trzydniowe zawody, dzieci są zaopiekowane przez nas od strony finansowej, od momentu odebrania ich z PKP w danym mieście, do momentu wywiezienia ich na PKP, czyli wszystko mają opłacone i o nic nie muszą się martwić. Nauczyciele powiedzieli, że starają się brać te dzieci, które nigdy nigdzie nie były, które nie są przypisane do olimpiad specjalnych. Cieszę się, że między nami a prezesem PKPar-u nie ma żadnej rywalizacji. Po prostu organizujemy swoje niezależne zawody.

Prezes Polskiego Komitetu Paralimpijskiego Łukasz Szeliga:

Uzupełniamy się.

Wiceprezes ZG AZS Marta Dalecka:

Oczywiście uzupełniamy się. Dziękuję.

Jeśli chodzi o działania regionalne, tak przedstawia się mapka naszych organizacji środowiskowych, klubów i jednostek regionalnych, w których odbywają się treningi, sekcje, sport osób z niepełnosprawnościami. Jest około 40 sekcji w całej Polsce. Praktycznie w każdym województwie jest minimum 1 sekcja sportu osób z niepełnosprawnościami. W związku z tym, że mamy dużą liczbę dyscyplin, te sekcje są w większości multidyscyplinarne, ale również w zależności od tego, w czym specjalizuje się dany trener, w danej dyscyplinie, tam też są takie specjalistyczne dyscypliny, czyli pływanie, boccia, goalball, stricte pod daną dyscyplinę.

Efektom naszych wieloletnich działań w związku z integracyjnymi mistrzostwami Polski AZS było uhonorowanie nas przez Komisję Europejską. Znaleźliśmy się w pierwszej dziesiątce projektów z całej Europy. Integracyjne mistrzostwa Polski w pierwszej dziesiątce najlepszych projektów. Dostaliśmy nagrodę i takie wyróżnienie. Dodatkowo dostaliśmy medal uznania z rąk European University Sports Association, która również uhonorowała nasz projekt medalem uznania.

Na koniec chciałabym pokazać państwu, bo wiem, że słowa tego nie oddadzą, krótki filmik z igrzysk bez barier, jak my to organizujemy.

Zapraszam do oglądania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie za prezentację. Bardzo proszę o prezentację Polski Komitet Paralimpijski.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przygotowałem takie zestawienie, w którym z jednej strony będę pokazywać stan aktualny, a z drugiej strony propozycje pewnych rozwiązań, które w perspektywie zarządzania polskim komitetem już od 10 lat wskazują. Nie udaje się ich wprowadzić, więc może w końcu uda się przystąpić do realizacji niektórych pomysłów, które zostały tutaj zebrane.

Pierwszym z nich jest to, żeby zawiązać porozumienie międzyresortowe, jeśli chodzi o współpracę, żeby zintegrować działania PFRON-u w zakresie wspierania sportu, ujednolicenia pewnych rozwiązań organizacyjnych i związanych z finansowaniem po to, żeby można było wspierać ten sport jak najlepiej i budować go w tych 3 podstawowych piramidach sportowych, czyli sportu paralimpijskiego, olimpiad specjalnych i sportu niesłyszących. Wszystko po to, żeby efektywnie wykorzystać środki. W perspektywie myślenia o organizacji w Polsce igrzysk olimpijskich i paralimpijskich w 2040 r. lub 2044 r. te działania muszą być zintegrowane. Z jednej strony musi być rozwój tego, co jest lokomotywą napędową, czyli reprezentacja paralimpijska sięgająca po wyniki, jako ten podstawowy motor napędowy, który będzie pociągać za sobą innych zawodników, tak jak robi obecnie np. Robert Lewandowski czy Iga Świątek, generując dodatkowe zaplecze sportowe. Chcielibyśmy, żeby pojawiły się w konkursach PFRON jakieś zapisy, które by premiowały organizacje współtworzące jedną z tych piramid, a w jakiś sposób były np. potwierdzane w MSiT czy rozpoznawane tak, aby też nadawać jakieś priorytety różnym działaniom sportowym, które mają miejsce na terenie kraju.

Chcielibyśmy, żeby się pojawił w końcu projekt „Olimpijczyk”, bo mamy taką sytuację, gdzie w zasadzie od 10 lat to się nie zmieniło. Nam ze środków ministerstwa na sport wyczynowy brakuje 50%. Oczekiwania trenerów są zaspakajane w takim procencie. Udaje się nam to uzupełniać dzięki projektom PFRON, dzięki takiemu łączeniu, które daje możliwość np. zrealizowania obozów sportowych w Polsce po to, żeby jakoś ratować tę sytuację. To jest cały czas ratowanie tej sytuacji poprzez tego typu gimnastykę. Projekt „Olimpijczyk”, który funkcjonował w 2015 r. i 2016 r., stworzył możliwość uzupełnienia tych brakujących środków. To też zaowocowało dobrymi wynikami sportowymi. Gdyby ten projekt mógł wrócić i być kontynuowany, to też byłaby szansa na rozwój kadr młodzieżowych. Bez tego zabiegu nie jesteśmy w stanie zwiększać liczby medalistów. To jest po prostu proces, który trzeba przepracować.

Wartościowe byłoby powołanie w PFRON również podobnych funduszy, które funkcjonują w MSiT, np. wspierającego rozbudowę infrastruktury sportowej, czy też przywrócenie PFRON finansowania mistrzostw, imprez międzynarodowych. Mam tutaj przykład wielkiej imprezy, którą organizowaliśmy w 2021 r. w Bydgoszczy. Organizator poniósł stratę w wysokości 900 tys. zł na tej imprezie, ponieważ koszty związane z covidem i wysokie koszty transmisji telewizyjnej wygenerowały sytuację, w której nie byliśmy w stanie tego pokryć. Sponsorzy nie weszli w tę imprezę. To jest fantastyczna możliwość na promowanie tego sportu poprzez przywołanie takich imprez do Polski. Rzecz do przemyślenia.

Myślmy też o tym, żeby rozszerzyć te fundusze o możliwość zakupu drogiego sprzętu sportowo-rehabilitacyjnego, na jakichś warunkach weryfikowanych przez współpracę z klubami.

Następny pomysł na zmianę legislacji, to jest sprawa związana z ewentualną rejestracją Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start” jako związku sportowego. Dalej nie jesteśmy związkiem sportowym, przez co pewne rzeczy się rozchodzą.

Następny punkt – stypendia sportowe. Obecnie do ministerstwa w projekcie „Team 100” w zasadzie składają to zawodnicy indywidualnie, poprzez różne organizacje sportowe. Nie ma jednej organizacji, która by w jakiś sposób weryfikowała te wnioski. Nierzadko mamy taką sytuację w sporcie osób z niepełnosprawnościami, że ktoś sięgający pod tytuł mistrza Polski, na arenie krajowej osiąga jakiś rezultat sportowy, ale bardzo często ten medal z mistrzostw Polski nie przekłada się na wyniki międzynarodowe. Mamy różne klasy startowe, różne poziomy i jeśli nie będziemy weryfikować sięgania po te fundusze, to bardzo często będziemy mieli sytuacje, w których dostają te stypendia sportowcy, którzy w perspektywie realnej nie budują żadnego zaplecza sportowego ani nie przygotowują się do poważnego startu

w zawodach międzynarodowych. Myślę, że to jest istotne, żeby mieć taką piramidę, która będzie nam dawała możliwość przywożenia jak największej liczby medali.

Ośrodek Przygotowań Paralimpijskich w Wiśle to jest obiekt, którego właścicielem jest PZSN „Start”. Aktualnie jesteśmy na takim etapie, że kończymy jego modernizację w części hotelowej. Odbywa się teraz ostatni etap prac związanych z termomodernizacją. Nie jesteśmy w stanie rozwijać tego miejsca bez wybudowania tam dwóch hal sportowych. Aktualnie występujące dwie hale sportowe wewnątrz kompleksu już nie spełniają żadnych norm. Jest pomysł na przebudowę tego miejsca na dodatkowe pokoje, ewentualnie sale konferencyjne i zbudowanie też centrum badawczo-rozwojowego w Wiśle, tak aby wszyscy ci ludzie, którzy przyjeżdżają, poddawani byli standardowym badaniom opracowanym razem z naszą radą naukową, która funkcjonuje przy PKPar. Składa się ona z przedstawicieli wszystkich akademii wychowania fizycznego, akademii medycznych, technicznych. Chodzi o to, aby mieć wskazania, jak optymalizować treningi przy różnych niepełnosprawnościach, jak optymalizować różne procesy związane z rehabilitacją, dokonując analiz. To są rzeczy, które są niezbędne po to, żeby móc w przyszłości lepiej myśleć o sensownym zapleczu na igrzyska. Drugi ośrodek, który jest wpisany przez PKPar jako ośrodek przygotowań, to jest ośrodek w Mauszu. Nie mam obecnie aktualnych informacji na temat potrzeb przebudowy tego ośrodka, ale też jest on w fazie ciągłej modernizacji i przebudowy.

Następny punkt jest bardzo istotny, bo zintegrowany system kwalifikacji daje nam możliwość zlikwidowania barier kompetencyjnych, o czym mówił pan minister, żeby rozpocząć budowanie mapy inkluzywnych szkół w Polsce. Najpierw musimy doksztalcić nauczycieli wychowania fizycznego, dać im mikrokompetencje w zakresie bezpiecznego prowadzenia zajęć dla osób z niepełnosprawnościami. To jest to miejsce, gdzie możemy w sposób naturalny zbudować powszechne dotarcie do osób z niepełnosprawnościami i włączania ich w sport. Jak przyjrzymy się liczbom, to wszyscy razem, organizując różne działania w Polsce, docieramy do kilkudziesięciu tysięcy osób z niepełnosprawnościami, a samej młodzieży poniżej 18. roku życia w Polsce to jest jakieś 200 tys. Jest to niezbędne, bo bez doksztalcenia nauczycieli nie będziemy w stanie tego procesu wprowadzać do szkół. Jest to po prostu punkt wyjścia i tutaj jest blokada. To musi być system szkoleń, a potem jeszcze system niezależnego wydawania certyfikatów. Jest on wstępnie opracowany i przygotowany, natomiast jest problem ze sfinansowaniem tego.

Następny wątek to jest dawanie takich mikrokompetencji instruktorom i trenerom w różnych innych sportach. Chcemy rozpocząć od pływania, ponieważ to jest bardzo pozytywnie odbierany sport przez rodziców dzieci z niepełnosprawnościami, na który się decydują. Mamy tę samą sytuację, co w 2010 r. Ustawa mówi, że to związki sportowe mają się zajmować danymi sportami, tylko to się nie dzieje. Nie dzieje się to dlatego, że nie ma wykształconych w tym zakresie trenerów i instruktorów. Nawet zintegrowana Holandia ma niedobory kompetencyjne, jeśli chodzi o specjalistów w tym zakresie. Poziom do współpracy to jest gmina, bo musimy schodzić na współpracę z gminami, żeby tam też zachęcać samorządowców do wykorzystywania sprawdzonej formy na rehabilitację.

Dostępność obiektów jest nadal problematyczna. Braliśmy udział w takim opracowaniu – „Dobre praktyki w zakresie dostępności obiektów sportowych dla osób z niepełnosprawnościami” z fundacją Neuron. Wskazywaliśmy, jak to powinno wyglądać. Występują ciągle duże braki w tym zakresie, bo bariery architektoniczne to tylko jedno z występujących i warto też przeanalizować to, co mamy na rynku.

Czasami wspominałem już ten projekt i pomysł na budowanie wojewódzkich rad paralimpijskich, bo to jest brakujący poziom w strukturze. Niestety urzędy marszałkowskie bardzo słabo wspierają sport paralimpijski. Średnio na województwo to jest kwota 150 tys. zł. Nie za wiele można zrobić, nawet na poziomie wojewódzkim, biorąc pod uwagę różne kwoty, które związane są z organizacją sportu, już nie mówiąc o zakupie jakiegoś specjalistycznego sprzętu.

Wypożyczalnie sprzętu sportowo-rehabilitacyjnego to jest kolejny wątek, który chcielibyśmy, żeby w końcu zaczął w jakiś sposób powstawać i funkcjonować, żeby chociaż na początek powstały takie dwie wypożyczalnie w Białce Tatrzańskiej i w Wiśle, w kontekście narciarstwa alpejskiego, narzędzi typu monoski, które są bardzo drogie i kosztowne, czy górskich rowerów ręcznych, gdzie koszt jednego wynosi czasami 50 tys. zł, po to, żeby w czasie organizowania różnego rodzaju obozów sportowych ludzie mogli z tego korzystać. Te wypożyczalnie muszą też być zaopatrzone w instruktorów, którzy poprowadzą te zajęcia. Cieszy się to bardzo dużą popularnością, zainteresowaniem. Jak pojedziemy dzisiaj na Podhale, czy w Beskidach, to już

zobaczymy mnóstwo osób z niepełnosprawnościami, które jeżdżą. Na mistrzostwach Polski był z nami poseł Tajner, miał okazję to oglądać, dziesiątki osób jeżdżących na monoski. Z tego szybko talenty i medale paralimpijskie nie powstaną. To jest proces, który musi potrwać.

Mam tutaj przygotowany film, mam nadzieję, że się odpali, który pokazuje, jak wyglądają w praktyce te rowery. Nie poszło albo to nie ta wersja pliku. Czy można to włączyć na komputerze? Nie. To są takie rowery trójkolowe. Nawet producent jest z Polski, bo robi je Jarek Rola, który kiedyś był alpejczykiem, reprezentował nasz kraj, szukał zawsze pomysłów i rozwiązań i np. Amerykanie kupują od niego te rowery, cały świat w zasadzie. Są to drogie rozwiązania, produkowane w małej skali, natomiast cieszące się olbrzymią popularnością.

Ważna też jest promocja sportu paralimpijskiego, bo bez promocji nie jesteśmy w stanie się przebić do szerszej świadomości. Dostaliśmy nagrodę za działania na rzecz profilaktyki zdrowia od Narodowego Funduszu Zdrowia. W związku z tym chcielibyśmy, żeby te obozy sportowo-rehabilitacyjne były szerzej wykorzystywane i te wszystkie praktyki związane ze stosowaniem sportu jako formy rehabilitacji znajdowały coraz częściej zastosowanie. Brakuje kampanii społecznych, brakuje promocji paralimpijskiego sportu przy organizacji dużych imprez międzynarodowych. Myśląc poważnie o igrzyskach, musimy na pewno takiej imprezy organizować, również żeby to lepiej przybliżyć. Cieszę się bardzo z tego, że w końcu nasi paralimpijczycy zostali wykorzystani w kampanii promującej Polskę, gdzie Polska Organizacja Turystyczna przygotowała cykl klipów i bardzo ciekawe filmy, których też niestety nie odtworzę. Widocznie jest inny plik wgrany.

Ostatni wątek – mam nadzieję, że jednak te igrzyska paralimpijskie, które są przed nami, będą transmitowane przez Telewizję Polską. Wiem, że niedawno był ten czas, kiedy miały zostać zakupione prawa do transmisji. Zostało to wskazane przedstawicielom telewizji, żeby włączyć igrzyska paralimpijskie w poczet wydarzeń sportowych, które mają znaczenie strategiczne w komunikowaniu tego w mediach. Bez tej obecności też nie będziemy w stanie budować sponsoringu i umacniać swojej marki, a zarazem nawiązywać współpracy ze sponsorami. Jak jesteśmy przy sponsorach, to możliwe, że też jakimś pomysłem czy rozwiązaniem jest to, żeby spółki Skarbu Państwa w jakiś sposób też naturalnie wspierały ruch paralimpijski, olimpiady specjalne czy sport osób niesłyszących, jako jakieś rozwiązanie, które też dawałoby tym organizacjom generowanie wkładu własnego do projektów. To są działania, które niewątpliwie wymagają zintensyfikowania, jeśli chodzi o promocję i obecność w przestrzeni medialnej, społecznej, tak, żeby zachęcać młodych ludzi do sportu paralimpijskiego.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. W ten sposób mamy za sobą informację i prezentację. Szanowni państwo myślę, że to, o czym powiedział pan minister na końcu jest prawdą. Musimy się zastanowić, w jaki sposób dotrzeć z tymi programami do jak największej grupy osób z niepełnosprawnościami. Podaje się, że mamy 4 mln osób z niepełnosprawnościami. Pan minister mówił, że w programie 40 tys. czy 45 tys. Z informacji ministra pracy wynika, że w turnusach rehabilitacyjnych bierze udział 100 tys. osób, w imprezach, które są wspierane przez powiaty, ze środków PFRON-u – 120 tys., z tym, że tamte działania są jednorazowe. Imprezy wspierane przez PCPR-y, poprzez powiaty to są jednorazowe imprezy, zazwyczaj. Turnus rehabilitacyjny to przynajmniej jest 14 dni. To trochę więcej. Wiadomo, że to też ważne, bo jeśli chodzi o turnus rehabilitacyjny, to chętnych nadal jest o wiele więcej niż możliwości finansowych. Widzę te kolejki pod PCPR-ami, a na początku roku o środki finansowe. Warto by było, jeśli możemy prosić panią prezes, jeśli macie taką analizę, na ile te 350 powiatów w swoich uchwałach rad przewidziało możliwość wydatkowania środków między innymi na sport? Ile mamy takich, które w ogóle nie podjęły, uznając, że mają inne priorytety? O nic ich nie posądzam, tylko wiedząc o tym, że mają przed urzędem kolejkę na turnusy rehabilitacyjne uznały, że tam jest to pierwszeństwo. To też warto wiedzieć.

Oczywiście są jeszcze te rozwiązania systemowe. Panie ministrze, jak to jest, że w instytucji rządowej można mieć trzyletni program, a w ministerstwach to od 20 lat każdy minister się boi tego, jak nie wiadomo co. Są przykłady związane z programami rządowymi, program „Klub” i jeszcze kilka innych już są podpisywane na trzyletnie umowy, operator jest wyłoniony. U nas w tym ministerstwie każdy minister, jak przychodzi, jak go pytałem..., a to czynione już jest od 1998–1999 r, Wielkopolska, samorząd województwa ma umowy wieloletnie i to realizuje.

Były trzyletnie, pięcioletnie, czteroletnie, nawet kulturalnie, żeby nie zachodzić na następną kadencję po wyborach. To jest czynione. W wielu obszarach, zwłaszcza w realizacji tych programów, to jest sprawa o kapitalnym znaczeniu dla tychże podmiotów.

Ten pierwszy obszar związany z upowszechnianiem, to, co robi AZS, myślę, że jest też warte podkreślenia. Potem rodzi się pytanie, gdzie jest ten początek tej systematycznej zabawy w sport? Czy ona będzie miała miejsce w grupie integracyjnej w ramach „Aktywnej Szkoły”? Czy powstanie przy tych przedsięwzięciach, które państwo robicie w AZS? Gdzie ta osoba z niepełnosprawnościami trafi do klubu, który będzie prowadził te systematyczne działania? Przecież chodzi nam o to, co czym mówił prezes Szeliga – żebyśmy mieli później jak największą grupę osób, które uczestniczą. Dorobiliśmy się wspólnie, jako parlament, przedstawiciele rządu i PFRON również tego systemu wsparcia, począwszy od świadczeń dla medalistów igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych, poprzez stypendia, poprzez nagrody, nie ma tu żadnej różnicy. Mamy jeszcze tą zaległą rzecz, o którą rząd wnioskował, jeśli chodzi o imprezy. To jest w tej ustawie, która nie weszła w życie w związku z wetem prezydenta. Jest tam też kolejna nowelizacja na rzecz środowiska, jeśli chodzi o udział odpowiedniej ilości zawodników itd. Tam jest ta rzecz idąca w tym kierunku, czy można powiedzieć, że są tam rozwiązania wspierające.

Myślę, że te rozwiązania, o których mówił prezes Szeliga warto przynajmniej przedyskutować w kontekście tego, co robi minister w tej chwili, czyli przygotowuje strategię rozwoju sportu, w kontekście również hasła igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich w Polsce. Myślę, że gdybyśmy zapytali przeciętnego obywatela, to on nie wie o tym, że w związku z organizacją igrzysk olimpijskich państwo i miasto ma obowiązek również zorganizowania igrzysk paraolimpijskich. W tym kontekście właśnie jest pytanie, czy te propozycje, które przedstawił pan prezes Szeliga, czy środowisko przedstawia, są na tyle interesujące, żeby znalazły się tam, jako rozwiązania systemowe, w tejże strategii? Z tych materiałów też wynika, że tak.

Pan minister położył na stół 130 mln zł z haczykiem. Pani prezes więcej, bo ponad 150 mln zł. Tych pieniędzy trochę jest. Mamy jeszcze środki samorządowe. Mogłoby być lepiej, zwłaszcza na szczeblu wojewódzkim. Są środki z PFRON-u, które trafiają do powiatów i są oczywiście jeszcze w budżetach gmin. Można powiedzieć... Czy nie czujecie, że jednak, jeśli chodzi o efektywność wykorzystania tego wszystkiego, jest to trochę porozrzucane? Czuję, że można by było z tego więcej zrobić, zwłaszcza jeśli chodzi o sport, zabawę sport w sensie systematycznych zajęć, uczestnictwa w zawodach i dalej kadra itd. Natomiast to, co jest naszą wspólną troską, w pełni się zgadzam z panem ministrem, to te 4 mln ludzi, jak do nich dotrzeć, choćby z jednorazowym przedsięwzięciem. Pamiętam, kiedy była przyjmowana narodowa strategia zdrowia, ten dokument i w nim był cel operacyjny nr 1 – zwiększenie aktywności fizycznej Polek i Polaków, czyli wszystkich. W szczególności myślę, że powinno nam jak najbardziej zależeć na populacji osób z niepełnosprawnościami. Rodzi się pytanie, czy to, co już stworzyliśmy, daje gwarancję dotarcia do tej grupy osób, większej grupy osób niż obecnie to czynimy? Czujemy pewien niedosyt, że jednak liczba tych osób, które aktywnie uczestniczą, nawet bierze udział w tych programach, które są przez nas proponowane, jest daleko niesatysfakcjonująca.

Otwieram dyskusję, ale może najpierw wcześniej miła wiadomość. Naszą Komisję zasilili: pan poseł Jacek Niedźwiedzki – Koalicja Obywatelska, trzynastokrotny medalista w badmintonie, witam serdecznie i pan poseł Zbigniew Ziejewski – Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, witam serdecznie. Panu posłowi Rafałowi Siemaszko gratulujemy awansu do ekstraklasy Arki Gdynia. Cieszą nas sukcesy.

Rozpoczynamy dyskusję, pytania. Bardzo proszę.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, drodzy goście, myślę że nic nie trafia tak do serca, jak właśnie obrazy z tej aktywności, sport niepełnosprawnych. Mogliśmy zobaczyć to na filmiku. Byłem na tych mistrzostwach Polski w narciarstwie alpejskim niepełnosprawnych. Jak się widzi niewidzącego, który jedzie za przewodnikiem, między tyczkami i jeszcze do tego pędzi szybko, to tam dopiero widać, mimo zaostrzonych zmysłów itd., ile pracy i odwagi trzeba włożyć w to, żeby taki sport uprawiać. Na pewno sporo więcej niż w zwykłym sporcie.

Z tej dyskusji, jesteśmy w kontakcie z prezesem Łukaszem Szeligą, wynika jednak, że ten sport rzeczywiście jest rozproszony i wymaga scalenia, żeby ten sport funkcjonował w ramach związku sportowego. Nie wiem dlaczego do tej pory nie można było tego zrobić, ale myślę,

że polski związek sportu osób z niepełnosprawnościami powinien powstać i zrzeszyć wszystkie te organizacje, stowarzyszenia, kluby, mniej lub bardziej lokalne, w jeden podmiot, który potem tą całością byłby w stanie pokierować. Tak jak powiedziałem, nie wiem dlaczego to się nie stało. Zawsze mieliśmy problem z tym, że do nas przychodziły listy osób z niepełnosprawnościami, które przez nas otrzymywały stypendia, przez Polski Związek Narciarski. Tak jest w związkach. Niektóre związki przygarnęły. To wszystko wygląda tak, że tu jest, tam nie ma, tu jest lepiej, tam gorzej, może są te pieniądze, ale może gdzieś jest o dużo za dobrze, a gdzieś indziej w ogóle ich nie ma. Myślę, że to wymaga jeszcze głębszej analizy. Sądzę, że tym najlepiej zająłby się związek, jeżeli by powstał.

Mam też pytanie do pana ministra – co stoi na przeszkodzie, żeby te wszystkie sporty niepełnosprawnych zrzeszyły się w końcu i został powołany polski związek sportu osób z niepełnosprawnościami? Jest polski komitet paraolimpijski – dalej mówię paraolimpijski, „olimpijski”, a nie „limpijski”. Nie wiem, po co, kto to tak wymyślił i rozdzielił. Przecież ci sportowcy uprawiają ten sport na poziomie wyczynu, wkładając w to chyba naprawdę więcej pracy niż ci, którzy są pełnosprawni. To jest taka moja opinia, która chciałbym, żeby została wzięta pod uwagę.

Jeszcze chciałbym się odnieść do tego ośrodka sportowego w Wiśle. Rzeczywiście ten ośrodek od kilkudziesięciu lat, od 50 lat już należy do zrzeszenia „Start” i wymaga budowy hali sportowej. Te sale, które tam są, to są sale, to nie są hale, to są salki. Jedna taka nieduża, druga już typowo bokserska. Jeżeli są pomysły na to, żeby je przerobić na inny sposób, to jest najlepszy pomysł. Do treningu sportowego potrzebne są sportowcom hale sportowe, które będą służyły nie tylko tym niepełnosprawnym, ale również lokalnej społeczności i sportom pełnosprawnym, którzy w tych ośrodkach też przeprowadzają zgrupowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Niedźwiedzki (KO):

To może ja zadebiutuję? Trochę wejść w szczegóły.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, panie pośle. Jacek Niedźwiedzki.

Poseł Jacek Niedźwiedzki (KO):

Panie przewodniczący, dziękuję za głos. Panie ministrze, chodzi mi o szczegóły w różnicach w podejściu kosztowym. Oczywiście mówię o programie MSiT dla osób z niepełnosprawnościami, skierowanym do środowiska wyczynowego oraz sportu powszechnego. Już mówię, o co chodzi. W sporcie wyczynowym trener prowadzący zajęcia z kadrą narodową może otrzymać od 350 zł dziennie przy zaangażowaniu akcyjnym, natomiast obsługa pracująca przy akcjach, np. kierowca, może otrzymać kwotę wynagrodzenia do 500 zł dziennie. Z kolei w programie sportu powszechnego limity kwot określono na poziomie 120 zł za godzinę pracy, a w przypadku kosztów obsługi określono limit 70 zł dziennie. Moje pytanie – skąd te różnice, bo prawdopodobnie reguły dla osób są takie same? To pytanie chyba też do PFRON-u, odnośnie do limitów stawek dla prowadzących zajęcia w PFRON-ie. Pytanie, może konkluzja tego – czy nie warto zunifikować tego, nie zrobić jednej, wspólnej stawki? Skąd te różnice?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Poseł Jacek Niedźwiedzki (KO):

Jeszcze jedno pytanie. Była mowa o problemach z halami sportowymi. Jaka zachętę, marchewkę stosują ministerstwo i COS dla osób niepełnosprawnych do w korzystania z hali w COS? Czy są jakieś zachęty, stawki preferencyjne dla takich osób? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Andrzej Szewiński.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, pan prezes wspominał o potrzebie kwalifikowania dokształcania nauczycieli wychowania fizycznego, jeżeli chodzi o współpracę z młodzieżą z niepełnosprawnościami. Wiemy, że były i są prowadzone prace między

dwoma resortami – edukacji i sportu, gdzie de facto MSiT zajmuje się tą domeną, a MEN jest odpowiedzialne za kształcenie i edukację. Chodzi mi o zmianę podstawy programowej w obszarze wychowania fizycznego. Mamy tam dużo tych deficytów. Przykładem są klasy 1–3, nauczanie początkowe, osoby, które mogą de facto zrobić krzywdę dzieciom, jeżeli nie są wykwalifikowane w tej dziedzinie, nie mają odpowiedniego wykształcenia. Tu mamy jeszcze dalsze problemy, bo żeby prowadzić zajęcia z młodzieżą z niepełnosprawnościami naprawdę potrzebne są bardzo wysokie kwalifikacje, żeby te zajęcia były tak prowadzone, żeby zachęcić te dzieci i młodzież do uprawiania sportu, ale również żeby nie zrobić krzywdy. Pytanie jest następujące – czy w tym obszarze, o którym wspominał pan prezes, czyli dokształcania nauczycieli wychowania fizycznego do współpracy z młodzieżą z niepełnosprawnościami, też są prowadzone jakieś prace podczas zmiany podstawy programowej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pan Bogusław Gałązka, uprzejmie proszę.

Przedstawiciel strony społecznej Bogusław Gałązka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, mam pytanie do pana ministra, do pani prezes, w temacie współpracy, o której państwo mówiliście, jeśli chodzi o wzajemne działania dotyczące dofinansowania sportu niepełnosprawnych. Zaraz powiem, dlaczego zadaje to pytanie. Pani prezes i pan Łukasz Szeliga przytoczyli temat, chyba że do 2010 r. te działania były związane ze współpracą z MSiT i PFRON. Tak rzeczywiście było. Zaraz powiem, dlaczego to pytanie zadaje. Część z państwa, tak jak pan przewodniczący i pani wiceprzewodnicząca, pracownicy ministerstwa wiedzą i pamiętają, że reprezentowałem w tej Komisji sport niepełnosprawnych od 1997 r., jako przewodniczący zespołu rady sportu, komisji sportu, Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, Urząd Kultury Fizycznej i Sportu, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, i w ministerstwie sportu. W ramach tych działań, a następnie pracując z PFRON, jako zastępca dyrektora Departamentu Sportu, Analiz i Programowania, stwierdziliśmy, że trzeba współpracować z MSiT. PFRON miał po raz pierwszy w swojej historii pracownika, który znał się sporcie niepełnosprawnych. Rozpoczęliśmy współpracę, przerwana w momencie, kiedy nastąpiły wybory, ale w oparciu o decyzję pana ministra Jana Widery, który zaproponował mi utworzenie zespołu do współpracy, który miał przygotować porozumienie, o którym państwo mówiliście, to porozumienie przygotowałem w 2016 r. Macie je państwo u siebie w ministerstwie i w PFRON, dotyczące wzajemnych działań. Chciałem zwrócić uwagę, że minęło 10 lat, proszę państwa i nic się nie działo. Od momentu u mojego odejścia z PFRON z końcem 2016 r. tych działań, jeśli chodzi o współpracę systematyczną obu instytucji nie było, poza pojedynczymi sytuacjami udziału przedstawicieli w radzie sportu w ministerstwie.

Chciałem zapytać, jak państwo widziecie te wspólne działania? Pan minister Widera wtedy mnie zapytał jasno – ile pan potrzebuje ludzi do zespołu, który przygotowuje strategię dofinansowania, współfinansowania sportu niepełnosprawnych w ministerstwie i PFRON-ie. Powiedziałem – 2 osoby z PFRON-u i 2 osoby z ministerstwa, nie więcej, bo tylko taki zespół jest w stanie to zrobić. Potem rada sportu oczywiście może analizować, szukać rozwiązań itd., oceniać je, bo to zawsze ładnie wygląda, natomiast to muszą być fachowcy, którzy znają sport niepełnosprawnych od podszewki. Wiem, że czasami jest to kontrowersyjne, kiedy występowałem. Pan przewodniczący pamięta, bo jesteśmy chyba najdłużej w tej Komisji, że czasami moje wystąpienia, łącznie z tym, że Łukasz też się często ze mną nie zgadzał. Mamy różne zdania w działaniach dotyczących dofinansowania sportu niepełnosprawnych. Sportu wyczynowego nie można łączyć moim zdaniem ze sportem powszechnym, dlatego że to są dwa różne działania. Mówiliśmy o tych porównaniach w krajach europejskich, Unii Europejskiej itd. Można powiedzieć, że to są wzorce, ale mówiliśmy wielokrotnie, nie zawsze wzorce zachodnie się u nas sprawdzają. Są u nas pewne inne standardy.

Jednym z problemów, który zauważyłem pracując w ostatnim czasie PFRON i w tej komisji, którą przygotowaliśmy na... do prezentacji na Komisji sportu w Sejmie, to jest fakt, że gros pieniędzy przychwytyują tzw. monopoliści, czyli wielkie organizacje. Mówię to jako osoba, która była 21 lat dyrektorem generalnym Olimpiad Specjalnych Polska. Zorganizowałem, jeśli państwo pamiętają, największą imprezę sportową przed Igrzyskami Europejskimi w Małopolsce w 2010 r. – Igrzyska Olimpiad Specjalnych. Wiem, jak funkcjonuje sport niepełnosprawnych. Wiem, jak to wygląda, jak działa i dlatego też mogę w tym temacie się wypowiadać. Natomiast

sytuacja jest taka, jak powiedział przed chwilą pan poseł w temacie związku sportowego. To trzeba dokładnie zgłębić, dlatego że to nie jest takie proste, jak się wydaje.

Robiłem u państwa przez te 25 lat, co 4 lata, prezentację, jak wygląda sport niepełnosprawnych. Ponieważ duża część z państwa nie wie, jak to wygląda, są trzy struktury, które są uznane przez MKOl – komitet paralimpijski i nigdy, państwo posłowie, nie było nazwy „paraolimpijski”. Takiej nazwy nie było. Łukasz wie, że walczyłem o to, żeby to zmienić, dlatego że taka nazwa istniała na świecie. MKOl wyraził zgodę tylko na nazwę „paralympic committee”, a nie „paraolympic”, „special olympics”, a nie „olympics” tylko, tak samo jak „deaflympics” osób głuchych, a nie igrzyska olimpijskie głuchych. Widocznie MKOl miał powód. Pytajmy MKOl dlaczego nie zgodził się na „olympics”.

Niezwykle ważne jest to, że organizując szkolenia w ramach PFRON-u w województwach w temacie dofinansowania sportu niepełnosprawnych, założyłem rzecz taką, że część tych małych organizacji, o których Łukasz dzisiaj mówił, małych struktur lokalnych, klubików, nie wie, jak występować z wnioskami. Nie umie tych rzeczy, bo nikt ich nie szkolił. Duże organizacje mają doświadczonych fachowców, którzy wiedzą, jak rozliczać, składać wnioski, gdzie występować. Tak samo osoby niepełnosprawne. Zwracam uwagę na jedną rzecz. Myślę, że część z państwa pewno wie, bo sami mówicie, że współpracujecie z powiatami, w środowisku niepełnosprawnych też nie jest tak idealnie dlatego, że często tzw. fachowcy wiedzą, gdzie występować, o jakie środki występować, w jakich miejscach, nawet w kilku, albo uzyskać dofinansowanie na swoją osobę, albo swoją działalność, a część organizacji nie ma pojęcia. Nie wiedzą jak. Te małe lokalne organizacje często po prostu same borykają się z problemami, bo dla nich pozyskanie 1000 zł jest sukcesem, a my tu mówimy o milionach.

Pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Dlatego zabrałem głos, bo znów była informacja na temat tego, ile to milionów mamy. Każda komisja, ten temat posiedzenia, każdy temat, co ileś lat mówi o tym, ile pieniędzy mamy więcej. Pieniądzy mamy horrendalnie więcej, co powiedział pan przewodniczący. Trzeba pomyśleć, jak je wydatkować, ale tylko przez organizacje monopolistyczne, które mają wejście w ministerstwie, w PFRON i w Sejmie, tylko te organizacje, które są do sprawdzenia. Przypominam państwu, że to stary dokument – w 2004 r. wydano ekspertyzę sportu niepełnosprawnych. Bardzo stary dokument. Warto byłoby, żeby taką ekspertyzę zrobić. Zrobili to pracownicy AWF-ów w Polsce. Duża część z nich jeszcze nadal pracuje. Bartek Molik jest rektorem i zasiada w radzie sportu w ministerstwie. Może warto byłoby wrócić do takiego tematu i dofinansować zorganizowanie takiej ekspertyzy, w oparciu o którą cokolwiek łatwiej byłoby państwu przeanalizować. Hasło o tym, że nieprawni mówią, tak będzie lepiej, tak będzie lepiej – to trzeba sprawdzić, proszę państwa. To nie jest wszystko tak, że jak ktoś coś mówi, to będzie wspaniale i świetne. Warto porozmawiać też z tymi, którzy na poziomie lokalnym mają swoje problemy i jeżeli to będzie dobre dla centrali, to pytanie, czy będzie dobre dla lokalnej organizacji? To jest problem, który istnieje od lat. To nie jest nic nowego. Nie mówię jakiejś odkrywczej rzeczy. Po prostu to samo się dzieje od tylu lat. Tak naprawdę do dzisiaj, po iluś tam latach, po 25 latach, poza tym, że mamy większe finanse, ustawy mamy poprawione, nowelizację ustaw, o czym pan przewodniczący mówił, wsparcie dla niepełnosprawnych zdecydowanie większe, niż było kiedyś, Łukasz pamięta, że 10 lat temu takich działań, jakie są teraz dla niepełnosprawnych nie było. Teraz są i ta skala jest olbrzymia.

Chciałem usłyszeć, żeby państwo, pan minister i pani prezes, powiedzieli, jak państwo to widzicie – realizację tej współpracy, w oparciu o jakie działania wewnętrzne? Czy radę sportu w ministerstwie? To jest moloch. Przepraszam bardzo, rada sportu tego nie robi. Nigdy nie robiła. Rozmawiałem nie tak dawno z naszym kolegą Robertem Korzeniowskim, ponieważ on odpowiada za przygotowanie strategii sportu. Mówiłem, że były takie działania, że może by zasięgnąć informacji z tamtych czasów, bo te dokumenty oczywiście nie są może nowe, ale były dobre, dobrze przygotowywane i warto o to sprawdzić. Nikt się nie odezwał, nawet nie zapytał, czy te dokumenty mam, czy ministerstwo ma, czy PFRON ma. Warto o tych rzeczach porozmawiać. Oczywiście możemy mówić, że w następnym roku będzie 150 mln zł, tylko że 150 mln zł będzie wydankowane znowu na duże organizacje, a te małe organizacje, które naprawdę tego potrzebują, w regionach, w powiatach, województwach, tych środków najczęściej nie dostaną. Tak jak Łukasz powiedział, urzędy marszałkowskie takich finansów na to nie mają. Tylko PFRON i ministerstwo – dwie struktury, które w 100% prawie finansują sport niepełnosprawnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pani poseł Małgorzata Niemczyk, następnie pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Pani prezes, panie ministrze, analizując państwa informację w szczególności chciałbym się zwrócić do PFRON i do ministerstwa rodziny, gdyż zauważyłam, że jest potrzebny bardzo duży udział własny, który wynosi aż 40%. W przypadku wielu wniosków i wielu konkursów, które są ogłaszane przez MSiT, ten udział własny jest zdecydowanie na niższym poziomie. Napisali państwo, że w ramach zadania w 2023 r. dofinansowano imprezy zorganizowane dla 129 tys. osób na kwotę 15 mln zł, a w 2024 r. dla 137 tys. za 17 mln zł. To jest raptem 124 zł na osobę. Co można za te pieniądze zorganizować, bo nawet jeden osobodzień, jak widzimy, jest zdecydowanie droższy? Bym poprosiła o więcej informacji na ten temat.

Chciałabym znać państwa stanowisko odnośnie do wszystkich postulatów, które przedstawił pan prezes PKPar i które z tych postulatów uważacie, że jesteście w stanie zrealizować, które muszą poczekać dłużej, a które są w ogóle niemożliwe do realizacji. Mam wrażenie, że w PFRON-ie jest bardzo dużo pieniędzy, natomiast one się gdzieś rozchodzą, gdyż w mojej ocenie nie robicie w ogóle konkursów z podziałem na sport wyczynowy, powszechny, bardziej czy mniej zorganizowany. Mam takie wrażenie, że każdy, kto cokolwiek zorganizuje w sporcie z tych środków w sposób oczywisty może korzystać.

Chciałabym się dowiedzieć, jakie przez lata podjęli państwo działania, aby bardziej wypromować sport osób z niepełnosprawnościami, tak żeby na oddziałach ortopedycznych, we wszelkich nazwijmy to „Ciechocinkach”, czyli uzdrowiskach, tam gdzie osoby jeżdżą na turnusy i korzystają z rehabilitacji, upowszechnić informacje o tym, żeby osoby po amputacjach, czy po innych wypadkach mogły się zgłaszać i gdzie się powinny zgłaszać, jeżeli chciałyby uprawiać sport. RODO jest tą rzeczą, która bardzo blokuje, bo PKPar czy inne stowarzyszenia same by nawet docierały do tych osób, tylko tutaj nie widzę żadnych działań, które by były z państwa strony, abyście otworzyli dla nich taką furtkę.

Sprzęt sportowy dla osób z niepełnosprawnościami jest niesamowicie kosztowny i drogi. Dlaczego w tych konkursach, które tutaj widzę, jest tylko 30% kosztów kwalifikowanych na sprzęt? Co z dofinansowaniem transportu na treningi? Wiem, że to jest jedna z głównych barier. W Łodzi chociażby MPK, które świadczy takie usługi, nie jest w stanie obsłużyć sportowców z niepełnosprawnościami, a co dopiero na terenie województw, przy mniejszych miejscowościach. W jaki sposób jest to systemowo rozwiązane? Również zauważyłam, tak jak pan poseł, nieścisłość odnośnie do tych stawek. Mam wrażenie, że zostały przez ministerstwo sportu podane stawki za godzinę – 120 zł i 70 zł, natomiast brakuje nam informacji, jakie są stawki za osobodzień dla kadry szkoleniowej i pomocniczej na obozach sportowych osób z niepełnosprawnością.

Chciałabym również zapytać, ile my mamy osób z niepełnosprawnością fizyczną do 30 roku życia w Polsce? Czy jesteśmy w stanie, jak powiedział pan przewodniczący, zebrać informacje, co jest powodem, że we wszystkich powiatach nie mamy możliwości wydawania środków na sport? Mówiła pani o algorytmie i środkach przekazywanych na województwa. Bym poprosiła o trochę więcej informacji, jak ten algorytm jest dzielony i od czego to zależy? Chciałabym zwrócić się do MSiT, bo z tych tabel wynika, że w 2020 r. wnioski były złożone na kwotę 2 mln zł, a przyznane na kwotę 1 mln zł, natomiast teraz, w 2024 r. widać, że jest duże zapotrzebowanie, bo wnioski były złożone aż na 14 mln zł, natomiast wysokość dofinansowania była 1,5 mln zł. Chciałabym wiedzieć, co tam jest odrzucane. Może wymaga to z naszej strony zwiększenia budżetu, aby tę dziurę, która się tam pojawia, w jaki sposób zasypać, bo ta różnica jest bardzo duża.

Ze statystyk, które przedstawiło MSiT wynika, że najlepszym beneficjentem, jeśli chodzi o środki finansowe, jest województwo mazowieckie. Chciałam się zapytać, czy to głównie w województwie mazowieckim mamy osoby z niepełnosprawnościami, czy mamy je równomiernie w całej Polsce, tylko że inne podmioty i inne województwa czy kluby nie składają, bo w lubelskim mamy 9, lubuskim mamy aż 1 wniosek, w łódzkim mamy 6 wniosków, w dolnośląskim 8, kujawsko-pomorskim 8, w podlaskim 2, w warmińsko-mazurskim 6 i zachodniopomorskim 2. Uważam, że należałoby zrobić bardzo dokładną analizę, co jest powodem, że tak bardzo mała

liczba wniosków z innych województw ma pozytywne rozpatrzenie i jest składanych tak mało wniosków.

Czy ministerstwo w ogóle planuje zrobienie uproszczonej wersji, coś w rodzaju „Klubu Pro” albo z programu „Klub” dla klubów z osobami niepełnosprawnością? Czy planuje się specjalnie dedykowany program, jeżeli klub z osobami niepełnosprawnymi przyjmie do siebie i będzie prowadzić zajęcia i umożliwi udział w tych zajęciach osobom z niepełnosprawnością, aby bezpośrednio dostawał takie dofinansowanie? Niezmiernie trudno jest dla takich pojedynczych osób zorganizować trenera, obiekt sportowy i wszystko inne, a być może dla osób z niewielką niepełnosprawnością, dołączając ich do grup pełnosprawnych, dałoby się ten sport podnieść. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, gdy oglądamy zawody, w których biorą udział sportowcy niepełnosprawni, widzimy wielkie ambicje. To wielkie, niesamowite zaangażowanie tych sportowców. Wielką chęć wygrywania widać na każdym zawodach. Byłem przed igrzyskami w Cetniewie, rozmawiałem ze sportowcami niepełnosprawnymi i rzeczywiście mają wielkie ambicje, ale co oni mówią? Panie ministrze, mówią, że są gorzej traktowani niż ci zdrowi sportowcy. Mówią, że jest mniej środków dla nich. Tak mówią, więc myślę, że wiedzą, co mówią. W związku z tym trzeba robić wszystko, bo to są nieporównywalne budżety dla sportowców pełno i niepełnosprawnych. Przecież wiemy, że tych sportowców niepełnosprawnych jest o wiele, wiele mniej i to wiemy wszyscy. Zawsze, jak tu jestem na tej Komisji, od 20 lat, to słyszymy, że tych środków jest za mało.

Trzeba coś z tym zrobić, panie ministrze. Może pan będzie tym pierwszym, który zacznie tę sprawę rozwiązywać? To im się należy. Mówię to jako poseł, który obserwuje tę sytuację od wielu, wielu lat. Należy, żeby nie mieli tych problemów finansowych. Przecież nasz kraj się rozwija. Z tego, co wiemy, produkt krajowy brutto jest coraz wyższy. W związku z tym mam taki apel. Z panią poseł Niemczyk często się nie zgadzamy, ale też mówiła w sposób rozsądny, jeśli chodzi o sportowców niepełnosprawnych. Chociażby to zwiększenie budżetu, pani to powiedziała, tam na pewno cel jest dziura. Też się do tego przyłączam. Trzeba ten budżet trochę zwiększyć. Panie ministrze, bo pan tutaj głową ruszył, rozumiem, że pan mi odpowie, czy traktujecie sportowców niepełnosprawnych tak samo jak tych sportowców, którzy są zdrowi? To bardzo ważne dla mnie pytanie.

Jeszcze jedno takie szczegółowe pytanie. Często jestem na inwestycjach, które są remontowane. Duże inwestycje, takie, które jeszcze były wybudowane za Gierka, jak to się mówi. One są ładnie remontowane. Przy nowych budynkach już się tego nie widzi, ale przy tych remontowanych często zbyt mały wydaje mi się nadzór ministerstwa, bo pieniądze są od was w dużej mierze wydawane. Mam taki apel, żeby przypilnować, żeby zawsze, jak jest remont, to niech te pieniądze się znajdują na różne urządzenia, budowle, które usprawnią dotarcie do tych obiektów sportowcom niepełnosprawnym. Dziękuję bardzo.

Poseł Jacek Niedźwiedzki (KO):

Panie pośle, mógłby pan powtórzyć te słowa o koleżance Małgorzacie, bo ja również nie dosłyszałem?

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

I w laurkę oprawić.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Przepraszam najmocniej, spotkanie jest nagrywane, w związku z powyższym wszystko się nagrało. Dziękuję czy ktoś z państwa jeszcze chciał zabrać głos? Jeśli nie, to może najpierw to najpierw pan minister, a potem pani prezes.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Może od końca – pan przewodniczący Matuszewski – nie tylko traktujemy tak samo, ale nawet niekiedy, w cudzysłowie, lepiej, wiedząc i znając specyfikę ogromnych wyrzeczeń i tej heroicznej siły, aby pokonać własne bariery. Każdy z nas, kto uczestniczył w jakiegokolwiek rywalizacji osób z niepełnosprawnościami, już nie mówiąc o igrzyskach olimpijskich wie, że to są nasi herosi.

To są wyjątkowe przykłady dla wszystkich. Jeżeli ktoś mówi, że nie można, że się nie da, to polecamy być kibicem i wtedy wiara wraca. Tu mówimy jednym głosem.

Stypendia, specjalne świadczenia, nagrody dla zawodników, nagrody dla trenerów są takie same, o czym pamiętamy, wiemy, też mówił o tym wielokrotnie pan przewodniczący. Mamy 23 medalistów. Wyróżniliśmy wszystkich nie tylko nagrodami, ale również podjęliśmy próbę zmniejszenia dystansu w przypadku medalistów, którzy nie mieli w rywalizacji minimum 8 drużyn, bo czasami było tak na igrzyskach, że niektóre osoby z przyczyn zdrowotnych się wycofywały i wówczas było zmniejszone stypendium. Ten postulat był w czasie spotkania z naszymi medalistami Igrzysk Paralimpijskich w Paryżu, gdzie w czasie przerwy w meczu także publiczność zgromadzona na stadionie podziękowała naszym zawodnikom. To było bardzo symboliczne. Przyjęliśmy również zmianę w ustawie, którą akurat skierował pan prezydent do trybunału, żeby zniwelować tę różnicę, aby nie było mniejszego stypendium. Przecież to nie jest ich wina, zdobyli medale, ale nie było akurat w tej rywalizacji bezpośrednio 8 drużyn.

Podobnie zwiększenie poziomu finansowania w stypendiach dla kobiet w ciąży w przypadku poronienia, to też był postulat zgłaszany. Wszystkie nagrody, cały system finansowania jest dokładnie taki sam, łącznie ze świadczeniami olimpijskimi. To jest wielkie dzieło jeszcze poprzedniej kadencji i wielu osób zainteresowanych. To są niebagatelne kwoty. To jest 16,5 tys. zł w przypadku medalistów.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

I samych sportowców Londyn 2012 – bardzo dobry wynik ekipy paralimpijskiej, słabszy nasz. Wtedy pani minister Mucha zmieniła właśnie decyzję, rozporządzeniem i zrównała stypendia i nagrody.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Dokładnie. Absolutnie tworzymy podobne warunki, zachęcając jak najwięcej osób do korzystania. Żebyśmy mogli to prawidłowo ocenić – 1250 zawodników kadry Polski w rywalizacji, przeznaczamy 90 mln zł na sport wyczynowy. Proszę zwrócić uwagę, jaki jest poziom finansowania w stosunku do liczby naszych reprezentantów kadry, którą szkolimy. Oczywiście są większe potrzeby finansowe, ale to jest w przeliczeniu na każdego z zawodników. Będziemy robili wspólnie wszystko, aby przede wszystkim stworzyć efektywny system. Dlatego powołanie zespołu, który przyjrzy się naszym wspólnym zadaniom finansowanym przez PFRON i MSiT ma na celu zwiększenie efektywności. Takie działanie podjęliśmy z panią prezes. Omówimy sobie każdy z projektów, każdego z beneficjentów. Zobaczymy, jak efektywnie wykorzystywać te kilkaset milionów złotych, które łącznie wydajemy. To jest rzecz absolutnie zasadnicza.

Uważam, że brakuje w systemie istotnego elementu, który jest w przypadku sportu osób w pełni sprawnych. To są samorządy, samorządy gminne, częściowo powiatowe mają, poprzez udział w środkach PFRON-u, oraz samorządy wojewódzkie. Budowanie świadomości sportu osób z niepełnosprawnościami musi być tak samo ważne. Chcemy podjąć się tego działania. Pan Łukasz Szeliga ma bardzo dobry pomysł, aby również poszerzyć działalność federacji sportowych, regionalnych, o udział sportów paralimpijskich. To bardzo istotne, bo to wzbudza nie tylko świadomość, kiedy będziemy budowali strategię polskiego sportu, także paraolimpijskiego pod kątem igrzysk paralimpijskich. Mam nadzieję, że uda się je zrealizować w Warszawie w 2040 r., ale tu muszą się też włączyć samorządy. To ta trzecia noga, niezwykle istotna. Czyli poza PFRON-em, poza ministerstwem, są samorządy. Czwartą są oczywiście firmy czy kapitał prywatny, których także bardzo często dochodzi.

Przykład przekazanych środków – przekazaliśmy 1 mln zł. Dedykowaliśmy te pieniądze PKPar w czasie igrzysk olimpijskich. Poprosiliśmy o to, żeby nagrał film, aby zrobić promocję. Te filmy naprawdę zrobiły wielkie wrażenie, w jaki sposób polscy sportowcy promują Polskę, także polską turystykę, poprzez udział w igrzyskach paralimpijskich. To są wspaniałe obrazy. Dziękuję, że podjęliście się tego wyzwania, panie prezesie.

Budując system, musimy zwiększyć efektywność obecnych środków i dołożyć pozostałych partnerów. Wtedy będziemy mieli kompleksowe podejście. Także gmina ma ogromne znaczenie dlatego, że przecież osoby, dzieci z niepełnosprawnościami, są po pierwsze w szkole lub w ośrodkach specjalnych. To jest przede wszystkim bardzo szybki dostęp do systemu opieki zdrowotnej. Są organizacje, które w przypadku złamań kręgosłupa natychmiast opiekują się takimi osobami, które wcześniej były w pełni sprawne. Fundacja Rehabilitacji Aktywnej

to są herosi, którzy przywracają do życia i motywacji życiowej dziesiątki, setki osób. Warto takie rzeczy budować w systemie gminy, powiatu, regionu. Dlatego potrzebny nam jest system i oczywiście zwiększenie środków finansowych.

Pani poseł Niemczyk również mówiła o systemie. Ten system chcemy zbudować przy okazji strategii. W pierwszym kroku, jak wspomniałem, przewidujemy analizę tego, co już mamy w efektywności naszych środków i środków PFRON, aktywny udział PKPar, uwzględniając stawki. Stawka jest w przypadku sportu wyczynowego taka sama – 500 zł. To dzienna stawka dla trenera, dla rehabilitanta, dla doktora i kierowcy. W przypadku organizacji mistrzostw Polski bądź pucharu Polski kwota jest niższa – 350 zł. Te stawki – 500 zł – są takie same. W przypadku sportu powszechnego mamy stawkę godzinną 120 zł za godzinę. To są dwa systemy wyczynowe, czyli kadry, a tutaj mamy zajmowanie się przez kluby, NGO-sy, w sporcie powszechnym, stawkę 120 zł za godzinę pracy, uwzględniając tak naprawdę dużo większy poziom odpowiedzialności, wysiłku i kwalifikacji. Co do stawek, one są ujednolicone. Są również kryteria miesięczne – do 8,5 tys. zł, a w przypadku trenerów 11,5 tys. zł. Mówimy o sporcie dla osób z niepełnosprawnościami.

Jeżeli chodzi o kwestie związków sportowych, nigdzie nie ma jednolitego systemu. Czy powinny to robić polskie związki sportowe dokładając dyscyplinę paralimpijską, czy osobne, powstające związki sportowe? System jest mieszany. „Start” ma bardzo wiele dyscyplin, oddziałów i klubów. Chcę państwu tylko wymienić te, które finansujemy kwotą 45 mln zł, kto w ogóle prowadzi sport wyczynowy, żebyśmy sobie to zobrazowali. W przypadku powszechnego są to wszystkie kluby, klubiki, stowarzyszenia. Jest Polski Związek Alpinizmu, Polski Związek Paralimpijski, boccia, jeździecki, kajakowy, koszykówki, łuczniczy, taekwondo olimpijskiego, tenisa stołowego, tenisowy, triathlonu, rugby na wózkach, klubów curlingowych, PZSN „Start” – największy beneficjent z kwotą 13,5 mln zł, Stowarzyszenie Kultury Fizycznej i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących „Cross”, Związek Kultury Fizycznej „Olimp” – 1600 tys. zł, Związek Stowarzyszeń Sportowych „Sprawni – Razem”, czyli lekka niepełnosprawność, Polski Związek Osób Niesłyszących – 10 mln zł, Polski Związek Amp Futbolu, Polski Związek Bilardowy, Polski Związek Kręglarski, Polski Związek Orientacji Sportowej, Polski Związek Szachowy, żeglarski. Jest koszykówka, piłki ręcznej nie ma.

Szanowni państwo, pokazujemy to, kiedy rozmawiamy z wieloma prezesami polskich związków. Lekkoatletyka jest w różnych związkach, w związku z tym, że jest tyle kategorii startu, tym się zajmuje zarówno „Start”, Olimpiady Specjalne, „Cross”, „Olimp” i „Sprawni – Razem”. Mówimy o tym, żeby np. stworzyć mechanizm, jak ten we Włoszech, w siatkówce, gdzie tamtejszy związek ma również część siatkówki na siedząco i dla osób z niepełnosprawnościami. Często przed meczami głównymi są mecze, liga jest powielona tylko dla osób z niepełnosprawnościami. Musimy poszukać jeszcze takich rozwiązań, które da się zaaplikować w polskim systemie. Wtedy ta dostępność będzie znacznie poważniejsza. Możemy wyobrazić sobie takie sytuacje, że jeżeli mamy szkoły mistrzostwa sportowego, nie tylko kluby mogą wziąć na siebie odpowiedzialność szkoleniową, ale np. SMS-y. Mówimy o marzeniach i o planach, a nie mówimy o tym, co jest dzisiaj. Dzisiaj, szanowni państwo, tego nie ma. Zakładając, że jeżeli poważnie podejmiemy systemowo do tej strategii, to napiszemy te rozwiązania trochę przemodelowując obecny system. On musi być jeszcze bardziej efektywny, dlatego przy okazji tych prac będziemy współpracować ze wszystkimi specjalistami z krajów, które osiągnęły sukces po igrzyskach olimpijskich, których byli organizatorami. Chodzi głównie o Francuzów i Brytyjczyków. Ten system najbardziej na świeżo przebudowali Francuzi.

Musimy poszukać – mówię do kolegi, naszego trenera i prezesa – po prostu modelu optymalnego. On w przypadku sportu osób z niepełnosprawnościami musi być modelem mieszanym, ale najbardziej efektywnym. Potem państwu przykład. Zakochałem się w boccie po kontakcie z zawodniczkami, zawodnikami, trenerami, po rozmowach w Paryżu z szefem federacji światowej, z prezesami polskiego związku i zacząłem sprawdzać, jak to jest. Mamy np. reprezentantów Polski z miejscowości Głogów. Mieszkam obok przez weekendy, bo wracam do domu, w Lublinie, 20 km dalej. Nie słyszałem o tym klubie przed Igrzyskami Paralimpijskimi w Paryżu. Odwiedziłem ich. Okazuje się, że właściwie oni mówią – teoretycznie moglibyśmy poszerzyć naszą działalność jeszcze o 5 sąsiednich miast w promieniu 25 km i zrobić jeszcze więcej, bo mamy wszystko – mamy kadrę, trenerów. Dlaczego tego nie robicie? Bo właściwie nikt nam tego nie zaproponował. Szukając takich rozwiązań, musimy po prostu

poszerzać te ośrodki, które znakomicie szkolą i mają absolutnie wielkie osiągnięcia w tym, aby promieniowały w przynajmniej w okolicach dojazdu do godziny, gdzie mamy możliwość wykształcenia kolejnych trenerów.

Największy deficyt, o którym powiedział też pan prezes Łukasz Szeliga, to trenerzy i nauczyciele wychowania fizycznego, jak ich wyszkolić. Dlatego organizujemy nasze wspólne spotkania, także z PFRON-em. Musimy znaleźć środki na to, żeby zwiększyć liczbę trenerów z uprawnieniami czy też z umiejętnościami, bo inaczej po prostu zderzymy się z barierą – pojawia się środki, a nie będzie kto miał tego obsłużyć. Obecnie to jedna z kluczowych barier w systemie. Dodamy pieniądze, damy wyższe stawki, bo przecież tej pracy i odpowiedzialności jest znacznie więcej, ale po prostu mamy ogromne deficyty. Więc po pierwsze AWF-y w kształceniu bieżącym trenerów, a po drugie wszyscy ci, którzy są dzisiaj w sporcie albo zamierzają być w sporcie powinni równolegle mieć umiejętności pracy z osobami, które chcą być w sporcie z niepełnosprawnościami. To jest dla nas po prostu kluczowe zadanie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, pani Małgorzata Lorek – prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Prezes zarządu PFRON Małgorzata Lorek:

Szanowni państwo, dziękuję. Mam nadzieję, że zanotowałam wszystkie pytania, przynajmniej te najważniejsze. Jeżeli nie to uzupełnię. Jeżeli chodzi o limity stawek – pytanie pana posła Niedźwiedzkiego – w PFRON w wszystkich zadaniach zlecanych są według stawek rynkowych, więc nie ma tych limitów stawek.

Kwestie poruszane przez pana Gałązkę – wzajemne działania. Mój ulubiony fragment z tego porozumienia to prowadzenie zintegrowanych działań na rzecz rozwoju sportu wyczynowego. Przez te kilka miesięcy, przez które mam zaszczyt pełnić funkcję prezesa, nie znalazłam niestety żadnego dokumentu, który by wskazywał, że te działania są zintegrowane i że my siebie systemowo widzimy, czyli te środki, które są przekazywane przez MSiT, przez PFRON, zakładam, że również MEN jakieś środki widzi. Również rozmawiałam z panem prezesem, panem ministrem, żebyśmy jednak usiedli. Pan minister już o tym wspomniiał. Dziękuję. Musimy złapać ten wspólny punkt i określić wspólne priorytety w zakresie sportu, żeby mówić o tym, że gdzieś tych środków brakuje, bo tego po prostu nie widać. Być może tych środków jest za dużo, za mało, nie wiem, trudno dyskutować, jeżeli siebie wzajemnie wszyscy nie widzimy.

Odpowiadając na pytanie, że tylko duże organizacje potrafią wnioskować i startować o środki – tak, jest to prawda, dlatego w tym roku chcemy uruchomić program regrantingowy, żeby się udało tym mniejszym organizacjom, które do tej pory nie miały doświadczenia, przystąpić do realizacji programów. Te granty by były do 70 tys. zł, więc to mniejsze kwoty, ale umożliwiałyby działania w tych miejscach, gdzie rzeczywiście są białe plany. Mnóstwo pracy przed nami.

Odpowiadając na pytanie pana posła Szewińskiego – treningi i kompetencje to jest ogromne braki. Również chyba w ubiegłym tygodniu rozmawialiśmy z panem ministrem Borysem, żebyśmy przystąpili do tych działań w ramach programu rady nadzorczej, bo rzeczywiście tych kompetencji nie ma i od tych najmłodszych lat trudno będzie współpracować z osobami z niepełnosprawnością, mówić o „Aktywnej Szkole” i o innych działaniach, jeżeli wiemy, że tych kompetencji wśród nauczycieli nie ma w takim stopniu.

Odpowiadając na pytania pani posła Niemczyk, u nas ten wkład własny w zakresie treningów jest w wysokości tylko 1%, a 40% dotyczy działań promocyjnych. Organizacje też korzystają z szeregu innych środków i sponsorów i stąd też ten wkład własny może tak wyglądać przy tym treningu. To tylko 1%, w niewielkim stopniu.

Działania promocyjne – co zrobiliśmy w ciągu ostatnich lat? Jak minie mój miesiąc miodowy, to możemy wrócić, ale rzeczywiście przygotowujemy informacje i działania tak, żeby o tym sporcie mówić więcej. Jeśli chodzi o dotarcie bezpośrednio do osób z niepełnosprawnością albo osób, które doświadczyły wypadków, są w szpitalach, jedna z dużych organizacji, która również jest finansowana w ramach zadań zlecanych pojawia się już w tych pierwszych dniach, tuż po wypadku, tuż po doznaniu niepełnosprawności, żeby prowadzić to usprawnianie od pierwszych dni, gdzie ta osoba z niepełnosprawnością się pojawi.

Kwestia sprzętu sportowego, dojazdów – wszystkie te działania to są wydatki kwalifikowane w ramach zadań zleczanych i są uwzględniane przez organizacje, stąd też tak wysoki poziom finansowania w tych projektach, czyli dojazdy i sport. Odpowiadając na pytanie, choć nie będzie to zadowalające, ale ze smutkiem stwierdzę, że innych danych nie będziemy mieli, jeżeli chodzi o algorytm. Algorytm to kwota około 2 mld zł, która jest dzielona na różne działania. Drodzy państwo, nie oszukujmy się, są to środki wciąż niewystarczające dla powiatów na szereg działań, bo to jest i dostosowanie tych przysłowiowych łazienek, funkcjonowanie ZAZ-ów, WTZ-ów. Rzeczywiście dla powiatów sport prawdopodobnie nie jest priorytetem. Dane, którymi dysponujemy, dotyczą dofinansowania w zakresie sportu, kultury, rekreacji i turystyki. Tylko takie dane mamy. Jeżeli chodzi o aktywność powiatów – 311 powiatów, czyli znaczna część z tych środków, ale to są takie jednorazowe, mniejsze środki, o których państwo mówili. Jeszcze było pytanie pani poseł dotyczące podziału algorytmu. Algorytm jest dzielony względem liczby osób z niepełnosprawnością. Jest tam wskaźnik wyliczenia tego algorytmu, który jest przydzielany.

Chyba na wszystkie pytania mam nadzieję udzieliłam odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję bardzo. Ta kwota, którą pani przewodnicząca wyliczyła, nieco ponad 140 zł, to są właśnie środki na imprezy i jednorazowe dofinansowanie przez PCPR-y. Tam jest dużo uczestników, ale to jest albo festyn, albo z integracją, albo spotkanie – tego typu działania. Natomiast te pozostałe, to muszę powiedzieć, że tutaj PFRON ma bardziej elastyczne podejście do niektórych kwestii niż MSiT, ale to i tu jest dobrze, i tu jest dobrze. W związku z tym, jak jest dobrze to, krótko mówiąc, trzeba to kontynuować. Myślę, że taki podstawowy wniosek z tego naszego posiedzenia jest taki, aby jak najszybciej podjąć systemowe współdziałanie PFRON-u, ministerstwa, tych głównych podmiotów, które są odpowiedzialne za sport wyczynowy osób z niepełnosprawnościami.

Pan Bogusław wspominał o tym, że oczywiście mamy niepełnosprawność intelektualną, czyli Olimpiady Specjalne Polska i pozostałe stowarzyszenia, czyli sport niedosłyszących czy głuchych, bo są igrzyska i są igrzyska paralimpijskie. To są te 3 systemy, które są na świecie, w Europie i w Polsce. Potem jest wszystko, co jest z tym związane, czyli z upowszechnianiem. Każda z tych organizacji zajmujących się sportem doskonale może to czynić i zresztą czyni, bo Olimpiady Specjalne Polska też mają swój światowy i Europejski system współzawodnictwa. Jak oglądam różne materiały promocyjne, to mam pełen szacunek.

Pan prezes Szeliga wspominał o czymś, o czym musimy pamiętać. Panie ministrze, trzeba pamiętać o telewizji publicznej, żeby chciała być partnerem igrzysk, nie tylko olimpijskich, ale również igrzysk paralimpijskich.

Pan prezes jeszcze. Bardzo proszę.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Jeśli mogę, odniósłbym się do kilku rzeczy, bo właśnie w szkoleniu nauczycieli czy doszkalaniu instruktorów jesteśmy przygotowani. Mamy opisane te standardy kompetencyjne w zintegrowanym systemie kwalifikacji, czyli już w tym współczesnym standardzie, który po deregulacji reguluje pewne rozwiązania. Jesteśmy gotowi, natomiast musimy wypracować z kim to zrobić.

Jeśli chodzi o porozumienie, które zostało podpisane pomiędzy PFRON, a MSiT, na bazie tego porozumienia ministerstwo miało zająć się teoretycznie finansowaniem sportu wyczynowego w jakimś większym zakresie. Chcę tylko powiedzieć, że od podpisania tamtego porozumienia my dalej mamy brakujące środki w sporcie wyczynowym. Gdyby nie PFRON, nie rozwiązywalibyśmy tych sytuacji, natomiast jest to mocne szkielet. To nie jest program dedykowany wprost do sportu. Powiem tak: na koniec tamtego roku minister Krasoń obiecał środowisku, że projekt „Olimpijczyk” zostanie przywrócony do życia. W związku z tym przestałem szukać innych rozwiązań, a obecnie nasze kadry narodowe, które mamy w PZSN „Start” mają takie sytuacje, że za chwilę te pieniądze, które mamy na ten rok po prostu się skończą. Jeśli nie przyspieszymy jakoś działań w tym zakresie, będziemy mieli perturbacje, które mogą być trudne do zniwelowania. Chciałbym, żeby na pewno te zimowe, następne, najbliższe igrzyska mogły pójść jakoś sensownie i zgodnie z planami trenerów, jak i również działania w innych sportach. Dzisiaj ta kwota brakująca, bo robiłem rozeznanie, we wszystkich organizacjach członkowskich PKPar, waha się między 13–15 mln zł. Taka jest brakująca kwota w sporcie wyczynowym.

Natomiast nie zgodzę się z tym, co mówił Boguś, na temat tego, żeby nie łączyć sportu wyczynowego z powszechnym, ponieważ bardzo często te rzeczy to jest świetne połączenie treningu. Od kogo można się uczyć? Można się uczyć od lepszego od siebie. Oczywiście, że te osoby, które są na początku drogi, to nawet nie ma szans, żeby połączyć ten trening z osobami, które są zaawansowane. W tym procesie właśnie to jest model prowadzenia, gdzie jest kogo gonić, od kogo się uczyć. Poza tym to są czasami bardzo małe grupy. To nie jest piramida. Sami mówimy tutaj o liczbach. Jeśli nie zwiększymy tych działań systemowych w szkołach, jeśli nie wykształcimy innych instruktorów, którzy będą mogli w jakichś klubach rozpocząć działania, to ta integracja nie zacznie postępować. Mamy przede wszystkim barierę kompetencyjną, która jest do zlikwidowania. Oczywiście MEN powinno brać w tym udział. Też rozmawialiśmy z Centralnym Ośrodkiem Medycyny Sportu i chcemy doprowadzić do porozumienia pomiędzy oddziałami traumatologicznymi tak, żeby pozyskiwać w ten sposób nowych ludzi bezpośrednio do nas. W tym zakresie potrzebne jest też wsparcie resortu zdrowia. My nie tylko w ośrodku w Wiśle oferujemy jakiś model kompleksowej rehabilitacji, która mocno się sprawdza w kontekście poszukiwania samodzielności, co jest celem w procesie rehabilitacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie. Mamy godzinę przerwy do drugiego półfinału ligi mistrzów, a przerwę mamy do jutra do godz. 8.30 – sala 211, budynek U. Dziękuję.